

ECHA KRAJOWE

Strajk rolny

W majątku Piekleski gminy podbrzeckiej wybuchł strajk ordynariuszów.

Zatarg wyniósł na tle ekonomicznym, ponieważ wygórowanych żądań ordynariuszów majątek żądania nie mógł uwzględnić.

Wybitną rolę w przygotowaniu strajku odegrał agitator związków socjalistycznych z Wilna niejaki Dankowski, który doprowadził, do tarć i porzucenia pracy przez robotników mimo, że dotychczas wszelkie kwestie na tle płac były regulowane w drodze wzajemnego porozumienia się i nigdy do żadnych nieporozumień nie doprowadzały. Nie licząc się z niczym, demagogia socjalistyczna zbiera plony. (a)

P. P. S. zaczęła działać

Na terenie Świeciańskiego w ciągu dnia 10 listopada P. P. S. zapowiedziała 3 wiece, w Nowych Świecianach, Świecianach i Podbrodziu.

W Podbrodziu na wiec przyszło... aż 3 osoby, wobec czego organizatorzy uważali, że audytorium jest stanowczo za mało liczne i wiec się nie odbył.

W Świecianach stawiła się przeważnie młodzież starszowska (stareobrzędowcy), do której p. Polakiewicz, Dubowski i Starowski przemawiali po rosyjsku. Stąd wynika, że językiem urzędowym P. P. S. na terenie Świecian jest język rosyjski.

W N. Świecianach obecna na wiecu była jedynie garstka kolejarzy. Przemawiali ci sami mówcy, co i w Świecianach. Widocznym charakterystycznym jest to, że mówcy w swych przemówieniach nie zaczęli osoby Marszałka Piłsudskiego, poprzestając jedynie na stereotypowych hasłach i okrzykach — „Niech żyje Sejm i towarzysze Daszyński“.

BUDSLAW, POW. WILEJSKI.

— Uroczystość 11-lecia niepodległości polskiej. Hej! wy bory kresowe hej! wy tany ojcyste, coście ukrywały przez wieki duszę polską przed hordą moskiewską, zasumieć poraz 11-ty pieśń jedną, pieśń jasną, świętą, pieśń hodu swej Pani — Ojczyźnie. Tam, gdzie lasy i bagna dzielą nas od wrogów, gdzie na widnokręgu bieleją już stupy graniczne, tam — czujemy z Polską i żyjemy dla Polski.

Rocznica odzyskania Niepodległości Państwowej, to dzień radości, to dzień wesela i gwary w miasteczku Budslawiu.

Dzień 11 listopada b. r. połączył w jedną uroczystość dnia święta: Święto Odzyskania Niepodległości oraz Święto Korpusu Ochrony Pogranicza.

W przeddzień uroczystości zajął miasto od blasku pałacej się smoly na rynku a serca żywej walii w rytm marszu żołnierzy i tonów orkiestry wojskowej, przeciągającej ulicami miasta.

W niedzielną ranę, zaroiło się miasteczko od ludności okolicznej, odświętnie ubranej i roześmianej. Odprawiono nabożeństwo i po wzniesieniu kadzidła wzięły się korne modły przed Pana Zastępów za Ojczyznę. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięło udział wojsko, szkoła powszechna 7-mio klasowa ze sztandarem, oraz organizacje społeczne.

Wieczorem, Dom Żołnierza — zdawało się — jeździł pod naporem ludności i wojska, przybyłych na akademię. Słowo wstępne o ważności tej uroczystości wygłosiła jedna z p. nauczycielek i kończąc rzuciła hasło jedności i zgody przy wspólnej pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie przemówił d-ca granizonu, major J. Czubryt i w swem przemówieniu podkreślił ważność Korpusu Ochrony Pogranicza dla ludności kresowej.

Deklamacje działy szkolnej uwieczniły deklamacje porucznika K. Suchorzewskiego, przez niego ułożone, z których jedną pozwolił sobie powtórzyć, jako odzwierciedlenie warunków oraz poczucia swej godności przez kispistów.

„Gdzie Serwecz suwarów gra lanem Wśród bagien, wilkiny i mgły, Stoimy z sercem oddanem Rycerze Kresowi — to my. Choć płacze za wami w oddali Warszawa i Lublin i Brześć Będziemy na straży wytrwali, Choć wróg tak się stara nas zgnieść, Na straży ojczyźni rubieży, Choć wróg wszędzie szczyrzy swe kły, Czującą wśród bagien tam leży Nasz Korpus Ochrony — to my! Hej! Wy tam zebrani w stołicy Spokojnie możecie mieć sny, Bo Korpus Ochrony granicy Ci stróżę kresowi — to my!“

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez dziecię szkolną, odegrano krotowidła p. t. „Błążek opętany“ Anceya, w której naprawde reżyser w rolę Błążka ról wodził. Krakowiak ogólny zakończył ten obfity we wrażeń dzień i szumny wieczór a wszyscy obywatiele pełni radości i zadowolenia wrócili do domów, by z braskiem dnia iść się codziennej swej pracy. M. W.

NOWO ŚWIECIANY.

— Z życia garnizonu. Święto 11 rocznicy niepodległości Polski na terenie 20 baonu K. O. P. w Nowo-Świecianach w roku bieżącym, było obchodzone naderwzajemnie; liczny udział oddziałów wojskowych, usiła i starania Komitetu obchodu 11 rocznicy i Korpusu Oficerskiego garnizonu — na czele z komendantem garnizonu p. mjr. Kobyleckim, jak również wysoki poczucie państwowe i obywatelskie miejscowego społeczeństwa — grupującego się w miejscowych organi-

zacjach P. W. i W. F., oraz w różnych stowarzyszeniach cywilnych.

W dniu 10 listopada o godz. 19 odbył się na ulicach Nowo-Świecian tradycyjny capstrzyk, przy udziale oddziałów wojskowych i K.O.P. i miejscowego strzelca. Wszystkie budynki wojskowe i urzędowe były nadzwyczaj efektywnie iluminowane, co w znacznym stopniu przyczyniło się do uświetnienia całej uroczystości.

W dniu 11 listopada o godz. 10 m. 45 oddziały wojskowe i K. O. P. organizacje P. W. i W. F., oraz liczna i o wysokim poziomie patriotycznym organizacja kolejo-wa i miejscowa ochotnicza straż pożarowa, stanęły w orydku na placu, by w raporcie złożonym komendantowi garnizonu p. mjr. Kobyleckiemu zadokumentować swój podziw i uwielbienie dla Ukochanego Wodza, który potrafił przez okres lat 11 stworzyć Polskę tak silną i potężną.

O godz. 11 na dziedzińcu plutonu łączności K.O.P.-u w poboczu miejscowy ks. Jakowian odprawił uroczystą mszę polową, którą zakończył wzniesionym kazaniem. Po nabożeństwie, miejscowy kierownik szkoły powszechnej p. Brzeziński, wygłosił odczyt o okolicznościach przemian, w którym nadzwyczaj przystępnie scharakteryzował rozwój Polski od 10 listopada 1918 roku, do chwili obecnej. W przemówieniu swoim nawoływał wszystkie warstwy społeczne, bez względu na narodowość i przekonania do twórczej pracy nad zwiększeniem mocarstwowego stanowiska Polski. Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten podchwyciło wojsko i kilkotysięczny tłum entuzjastycznie okrzykami: „Niech żyje!“

O godz. 12 m. 30 odbyła się dekoracja szer. K.O.P. krzyżami zasługi, następnie w takt hymnu „Pierwsza Brygada“, oddziały przeddefilowały przed komendantem garnizonu. Szczególnym uznaniem cieszyły się oddziały K.O.P., za świetne wyszkolenie i wyekwipowanie, oraz nadzwyczaj dziański wygląd.

Po odbytej defiladzie, w lokalu kasyńca oficerskiego 20 baonu, korpus oficerski K.O.P. podjęli herbatką gości na czele z p. starostą pow. Świeciańskiego Mydlarzem.

O godz. 20 w lokalu Ogniska Kolejowego odbyła się uroczysta akademja. Na zakończenie akademji, zespół amatorski 20 Baonu K.O.P. wystawił jednoaktówkę „Rezurekcja Wileńska“. I tu również wyudatnia się usiła na prac K.O.P. nad unarodowieniem szerokiego mas społeczeństwa kresowego, toteż zespół otrzymał rzesiste brawa. Każdy uczestnik tej dwudniowej uroczystości wyniósł jak najlepsze wrażenie jak również i nadzieję, że pod opiekunkiem skrzydłem żołnierzyka K.O.P. może się oddać w spokoju twórczej pracy dla dobra i chwały Polski. Cyk.

BARANOWICZE.

— Obchód uroczystości 11-lecia odzyskania Niepodległości. Obchód uroczystości 11 rocznicy odzyskania Niepodległości wypadł bardzo uroczysto i tembardziej, iż dzień był nadzwyczaj piękny. Wszystkie domy były udekorowane flagami, a na niektórych gmachach urzędów znajdowały portrety Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego oraz orły biały.

Jeszcze w wilej obchodu orkiestry wojskowe odegrały capstrzyk.

W dniu 11 listopada o godzinie 10-jej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo na placu Lejonów.

Już po 9-jej zaczynały zbierać się formacje wojskowe, organizacje społeczne, hućce szkolne ze sztandarami oraz tłumy publiczności. Na krótko przed 10-tą przybył Dowódca 20 dywizji General Polerski w otoczeniu sztabu i przyjąwszy raporty zajął miejsce przed ołtarzem.

Nabożeństwo odprawił ks. Kapelan wojskowy major Wolacek. Po nabożeństwie p. mjr. Wolacek wygłosił kazanie, w którym wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten podchwyciła obecna i przez kilka minut przy dźwiękach hymnu „Narodowego“ rozlega się: „Niech żyje, Niech żyje!“

Następnie oddziały wojskowe i organizacje społeczne odmaszerowały do Grob Nieznanego Żołnierza, gdzie o godzinie 11-jej odbyła się defilada.

Defiladę przyjął generał Polerski wraz ze starostą Przepałkowskim. Na czele defilował 78 p. p. 9 DAK, oraz przejeżdża kolumna 26 p. ułanów, poczem przechodzą kompania policji państw, hućce szkolne, straż ognio-wa miejska i kolejowa i kolejarze.

Defiladzie przygładły się tłumy publiczności, w których postawa przechodzących części wojskowych wywołuje zachwyt. W dalszym ciągu programu obchodu o godzinie 13-jej odbyła się nadzwyczajna uroczysta akademja w kinie Apollo.

Na akademji przemawiali p. Starosta posiada gładką, łatwą do ujęcia ręką. Sztuka polega na tem, by chwycić zawsze za rękę, a nie za szczerbę. Może i ja w tej chwili usiłuję poprostu zbliżyć się do niepogody jesiennej... od strony rękocyf?

Listopad to wogóle niebezpieczna pora. Jeszcze z całą siłą tużce się w człowieku temperament nabyty, czy wzmocony w czasie letnich kuracji, a jak go w tym „obojętnym“ jesiennym czasie wyładować? Nie każdemu dane jest być szoferem na drodze podmiejskiej, albo porucznikiem rezerwy, w którym skojarzenie niesympatycznych twarzy i sympatycznych melodii wywołuje natychmiast „zarys strategiczny“.

Współczucie moje idzie przedwzrostkiem ku wileńskiej „pięknej pani“.

Wileńska piękna pani to wogóle bi-dulka. Rzadko która ma samochód a o futrze z breitschwanzów nawet niema mowy. Grzeszyć nie może bo jakże to w takimam mieć miejsce zrobić? a zresztą nie chce, bo wileńska pani jest z przyrodzenia cnotliwa. Brak jeszcze ba-

Tragiczny zgon premiera Iraku Abdul-Muhsina

BAGDAD, 14 XI. PAT. Wczoraj wieczorem premier Iraku Abdul-Muhsin został zastrzelony przez nieznaną sprawców. Okoliczności, w których zbrodnia została spełniona, dotychczas nie są znane.

Abdul-Muhsin popełnił samobójstwo

LONDYN, 14 XI. PAT. Jak się okazuje, premier Iraku Abdul-Muhsin popełnił samobójstwo. Śmierć jego wywarła silne wrażenie, gdyż zmarły cieszył się uznaniem i sympatją tak w kołach angielskich, jak arabskich.

Zamieszki w Palestynie nie ustają

Napad bandy rabusiów na wioskę Safed

JEROZOLIMA, 14 XI. PAT. Wczoraj wieczorem wioska Safed ostrzeżona była przez bandę nieznaną zbrojnych. Na miejsce wysłane zostały oddziały wojskowe, lecz banda wycofała się zawczasu, raniąc jednego z żołnierzy.

Sytuacja wewnętrzna w Litwie

Narady rządowej partji tautininków

KOWNO, 14 XI. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się narada centralnego komitetu rządowej partji tautininków. O sytuacji wewnętrznej wygłosił referat Łabenas. Mówca zwrócił uwagę na konieczność przygotowania się do mających nastąpić wkrótce wyborów do instytucji samorządowych miejskich oraz wyborów prezydenta i sejmu. W sprawie opracowania obecnie projektu ustawy wyborczej zebrani postanowili wybrać komisję, któraby opracowała projekty własne w myśl programów i dążeń partyjnych, albowiem projekt rządowy nie jest zadowalający. Następnie zebrani postanowili, aby centralny komitet partji tautininków poczynił kroki w kierunku porozumienia z chrześcijańską demokracją pod warunkiem, że wejdzie ona na drogę współpracy z rządem.

Rola Pleczkajtisa nie jest wyjaśniona

PROCES W INTENBURGU POKAŻE CZY PLECKAJTIS BYŁ AGENTEM WOLDEMARA.

KŁAJPEDA, 14.11. (PAT). „Memelen Dampboot“ przytaczając ostatni list Pleczkajtisa, który pojawił się w prasie polskiej o tem, że mógł on być agentem Wolde-marasa, od którego otrzymał zupełnie określone zadanie zorganizowania prowokacyjnego zamachu, ażeby Wolde-maras mógł uzyskać nowe materiały do wystąpienia antypolskich. Nie jest wykluczone — dowodzi dziennik — że mający wkrótce się rozpocząć proces przyczyni się do ujawnienia sensacyjnych szczegółów całej tej sprawy.

Wyrok sądu polowego na pleczkajtisowców w Poniewieżu

KOWNO, 14 XI. Pat. Sąd polowy w Poniewieżu po trzydniowych rozprawach zakończył oskarżonych 14 podsądnych, oskarżonych o udział w organizacji Pleczkajtisa, 10 oskarżonych uznanych za winnych należenia do tej organizacji oraz działania na jej korzyść. Oskarżony Kesinas skazany został na dożywotnie ciężkie roboty, zaś oskarżony Renkawiczus na 15 lat ciężkich robot. Pozatem trzech oskarżonych skazano na 8 lat ciężkich robot, a 5 na kary od 2 do 4 lat.

Aresztowanie Aleksandra Zubkowa

W trakcie pogrzebu żony jego księżniczki pruskiej Wiktorji BERLIN, 14 XI. Pat. Aleksander Zubkow, mąż zmarłej b. księżniczki Wiktorji, został dziś rano aresztowany w Bonn, dokąd przybył celem wzięcia udziału w pogrzebie. Aresztowanie nastąpiło z powodu przekroczenia przepisów paszportowych. Zubkowa wydalili w swoim czasie policja z obszaru Prus i prowincji pruskiej.

Po nowe sukcesy do Ameryki

jedzie nasz szybki biegacz Petkiewicz

WARSZAWA, 14 XI. Pat. Wyjazd znanego lekkoatlety polskiego Petkiewicza z Warszawy do Nowego Jorku nastąpi około 22 bm. Petkiewicz uda się najpierw do Genui, a stamtąd bezpośrednio do Nowego Jorku, gdzie spodziewany jest 5 grudnia. Pierwszy występ Petkiewicza na ziemi amerykańskiej odbędzie się 11-go lub 15-go grudnia.

Burdy akademickie w Krakowie

KRAKÓW, 14.11. (PAT). Dziś w różnych punktach miasta powtórzyły się zajęcia między młodzieżą akademicką polską i żydowską. Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwe, wzywając młodzież akademicką do zachowania spokoju i wystrzegania się aktów gwałtu, jako nieliczących z godnością akademicką. Odezwa wyraża nadzieję, iż młodzież akademicka przyczyni się do tego, aby ci, którzy dali pierwszy powód do zajść zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Pozatem rektor zezwolił na odbycie się w piątek o godz. 12 w południe wiecu ogólnie akademickiego w gmachu uniwersytetu pod warunkiem, że nie dojdzie do żadnych wykrezeń.

Przepałkowski, który w dłuższym przemówieniu wyjaśniał znaczenie obchodu, oraz rolę w odzyskaniu niepodległości p. Marszałka Piłsudskiego, następnym mówcą p. generał Polerski w szerszych słowach żołnierskich omawiając znaczenie dnia, mówił o potęgę i siłach naszego Państwa, wreszcie przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego p. Kierzen omawiając dorobek 11 lat, mówił o pracy dla dobra państwa społeczeństwa żydowskiego.

W dalszym ciągu obyła się część koncertowa.

Orkiestra strażna szkoły Nr. 5 odegrała bardzo pięknie kilka utworów, chór państwowego gimnazjum i prywatnego śpiewał, następnie uczniowie gimnazjum państwowego Kosteczka deklamowali: „My Komendanta nie za to Kochamy“ i „Uczeń tegoż gimnazjum Głabik: „W noc szepczą o Nim“ i wreszcie orkiestra 78 p. p. wykonała część koncertową, zbierając zasłużone oklaski.

Wieczorem na terenie kolejowym w Ognisku odbyła się akademja dla pracowników kolejowych, także nader uroczysta.

Akademje zagał i dłuższe przemówienie wygłosił prezes Komitetu obchodu p. inżynier Layman. W przemówieniu swem inż. Layman scharakteryzował stanowisko mocarstwowe Polski, w obecnym czasie następnie p. Bojarska dzieje Komendanta i jego udział w odrodzeniu Ojczyzny. Następnie p. Łańcucki wygłosił deklamację, Ks. Bohusz i p. Sawicki odegrali kilka

utworów i ucień gimnazjum państwowego Głabik deklamował: „W noc szepczą o Nim“.

Po akademji odbyły się tańce. S. G.

Wyszść z pod drugiego króla, a potem patrzeć na partnera anielskimi, nic z jego irytacji nie rozumiejącami oczyma.

Ale to detal i jestem pewna, że nawet wileńscy panowie, słynni z tego, że wolą bridge'a, niż damskie towarzystwo, potrafią darować winę uroczej partnerce.

Wogóle, piękna pani przy kartach powinna być bardzo pożądana. Bridge jako taki jest wrogiem konwersacji, talentu ginącego, a tak godnego ratunku. Jeśli gra czterech panów, cisza jest poprostu grobowa. Zdaje się, że naprawdę tak być musi, bo przecie nawet Kamil Mackiewicz milniknie, gdy siada do bridge'a, a każdy kto zna najmilszego Kamila, przynajmniej, że to nie jest przykłąd lada jaki. Natomiast nie wyobrażam sobie pani, która by tak wysoko ceniła bridge'a w męskiej partji, by aż zdecydowała się zamknąć. Przeto bridge z paniami przestaje być tajnym ob rządem, a staje się rozrywką towarzyską, a więc czemś, czem można rozjaśnić listopadowe chmurne dni.

Można też potraktować listopad bar dziej współcześnie. W braku własnego

O poziom formy

Rozdźwięk formy i treści jest rzeczą zawsze przykra. Nietylko wtedy, gdy piękna forma pustką lub brud kryje, ale i wtedy, gdy ubóstwo formy nie odpowiada wspaniałości treści.

Szkoda pięknej książki w złej opowieści, przykro jest widzieć piękny wiersz, drukowany brzydkimi członkami na marnym papierze, lub wielką myśl zamkniętą w kulawie nieudolne zdania. Taki rozdźwięk wywołuje wrazenie jakiejś krzywdy, jakiejś niesprawiedliwości. Znamy to nawet jęstrze z czasów bajek o Królewnie-Kopciuszku...

Przejawy zewnętrzne życia religijnego nie odpowiadają a nas wspaniałości i bogactwu wewnętrznej treści tego życia. Dlaczego? Na to niełatwo dać odpowiedź, a raczej, odpowiadając, trzeba powtórzyć dzieje kraju — dzieje walk Kościoła ze wschodniem barbarzyństwem, sprawującym u nas władzę. W tych walkach legły pod naporem zastępy unickie. Obrządek łaciński obronił się, wyszedł z walki wzbogacony o szereg bohaterów, których pochód zamykają ksiądz Świętopełk-Mirski, ksiądz Butkiewicz i inni moralni zwycięzcy bolszewizmu.

Ale w tych zapasach niejedną piękną świątynia poszła w ruinę, niejedno dzieło sztuki zginęło. Zamknięcie nauki kleru w ciasnych, rządowych ramach największe wyrządziło szkody. W niedostatecznym, pośpiesznym wykształceniu wielu księży z owej epoki szukać należy powodów, dla których niejedną nową świątynię zbudowa no w stylu kałuskich czy tuskich dworców kolejowych, niejedną geneufski ornat na strych wyrzucono, niejedną fresk zamalowano wapnem.

Skrepowanie w nauce kleru jest powodem upadku kaznodziejstwa; brak wyższej nauki teologicznej zatrzymał rozwój naszej własnej myśli katolickiej, zmuszając do przestawiania na gotowym dorobku innych krajów, utrudniony dostęp do szkół spowodował przyswojenie nieświadomości naszych sfer wykształconych w rzeczy wiary; brak zakonów obniżył ton życia duchowego, odarł liturgję z jej wspaniałości, zagłuszył chorał gregoriański...

Ale—dość narzekania.

Jeden dodatni objaw chce zanotować: to rozpoczęta w Warszawie praca „Kola Studjów Katolickich“. Jak każda wielka sprawa—zaczęła się od rzeczy małych. Od zebrania kilkunastu ludzi w prywatnym mieszkaniu. Czytano i komentowano pismo św., pod przewodnictwem X. prof. Wilhelma Michalskiego. Misjonarza, kt órego świetne wykłady na USB. pamiętamy dobrze. I przystąpiono do wydawnictw. Mam przed sobą kilka broszur rek. Cechą ich wspólną zewnętrzną jest wysoki poziom estetyczny samej sz ty: dwie tłoczono w drukarni Władysława Łazarzkiego, dwie w szkole Przemysłu Graficznego w Warszawie. Jakże daleko odbiega staranna firma wydania tych książek od zwykłego marnego druku, nędznego papieru naszych wydawnictw „dewocyjnych“.

Treść również daleko odbiegła od zwykłych naszych wzorów. Dotychczas nasze dzieła religijne dla dwóch typów grup czytelników były przeznaczone: albo były to dzieła „ciężko uczone“, tylko dla specjalistów teologów lub filozofów dostępne, i tylko dla nich ciekawe; lub—i ten drugi typ ilościowo ogromnie przewyższał typ pierwszy — były to dzieła ściśle ludowe. Książek z zakresu wiedzy teologicznej dla wykształconych nieologicznej prawie nie było u nas. Wydawnictwa „Kola Studjów Katolickich“ dla tych właśnie, dotąd pomijanych czytelników, są przeznaczone.

Pierwszy zeszyt, zatytułowany wprost „Studia Katolickie“, zawiera artykuł programowy p. Tadeusza Romera „o ideowym podłożu intelektualnego ruchu katolickiego w Polsce“. Zeszyt: „św. Wincenty a Paulo“, Eleonory Reicherówny, jest świetny. Jest jedną z tych książek, które oby z czasem wypełniły brak tak dotkliwy w naszym piśmiennictwie—brak dzieł hagiograficznych, dostosowanych do wyższego poziomu umysłowego czytelników.

Trzeci zeszyt—ks. prof. Michalskiego — „Ewangelje synoptyczne“. Ten zbliża nas do badań skrypturystycznych; jak żywo odczuwają ludzie potrzebę poznania się z objawionem słowem Bożem—świadczy chociażby świeża sekta, mająca za hasło badanie pisma św.

Czwarty tomik—to „Modlitwy św. Tomasza z Akwinu“. Brak książek do nabożeństwa jest u nas wielki. Kto nie wszedł w bliższy kontakt z liturgją i nie umie korzystać ze Mszału, skazany jest na improwizowanie modlitwy, niezawsze łatwe — lub na kontentowanie się często nalwami. Jeszcze częściej płytkimi modlitwami popularnych ksiądek do nabożeństwa. Modlitwy świętego Tomasza, rozsiiane wśród jego dzieł, pełne są najgłębszej prostoty.

Piękna szata drukarska, oryginalny tekst łaciński z całą swą lapidarnością, towarzyszący doskonałemu polskiemu tłumaczeniu sprawia, że mamy przed sobą nowy, a na bardzo wysokim poziomie stojący zbiór modlitw.

Oto, dla wzoru, pierwsza z brzegu: „Daj, Panie Boże, życie bez śmierci, radość bez bólesci,—tam, gdzie jest największa wolność, swoboda pewność, bezpieczny pokój, radośne szczęście, szczęśliwa wieczność, wreszcie błogosławieństwo, widzenie prawdy i chwala—Bóg Amen.“

A teraz czas na dopowiedzenie myśli, dla której sprawa „Studjów Katolickich“ jest tylko ilustracją. Wylczenie tytu, tak dotkliwych braków naszego życia religijnego mogłoby niejednego do pesymizmu pobudzić. Wywołanie tego nastroju bynajmniej nie jest moim zamiarem. Przeciwnie. Wiem, że gdzie dużo braków, tam też i dużo pola do pracy, tam może się rozruszać nagromadzona siła, tam może płomieniem buchnąć życie. Ile wylczyłem niedomagań—tyle jest punktów w programie pracy. Więc—siły na zamary!

Tem pogodniej patrzmy w przyszłość, że widzimy pracę już zaczęta w wielu dziedzinach. Jeszcze cicho... jak gdyby uderzyło w struny skrzydło muchy. Ale kto umie słuchać, ten wie: jesteśmy we drzwiach! X.W.M.

Dr. Paulina Zakindson
(Choroby oczu) POWRÓCZA.
Zawala 24, tel. 464,
Przyjęcie: 8 10 i 3-5. —0

Tablica pamiątkowa NA PLACU GRZYBOWSKIM.

WARSZAWA, 13. 11. (PAT). Dziś o godzinie 18 odbyła się na placu Grzybowskiim podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zbrojnego czynu bojowców w dniu 13 listopada 1904 roku. Ob szerny plac przed kościołem wszystkich świętych zapelnit się licznie zreszta członków Polskiej Partji Socjalistycznej, Dawnej Frakcji Rewolucyjnej, przybyłych ze sztandarami i pochodniami i uczestnikami walk na Grzybowie i bojowcami na czele.

Kolo skweru, gdzie umieszczona została tablica pamiątkowa, stanęła kompanja honorowa Strzelca. Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa Rady Miejskiej p. J. Jaworowskiego, który w podniosłych słowach nakreślił dzieje walk bojowców poczem zapelował do zebranych, by szli śladem śp. Okręży Mireckiego i tych wszystkich bezimiennych bohaterów, którzy krew swoją na placu Grzybowskiim przelewali za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Po przemówieniu posła Jaworowskiego nastąpił akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej. W tym momencie pochylili się sztandary i zebrani odkryli głowy, składając hołd bohaterom 13 listopada. Po akcie odsłonięcia u stawianych na placu trybun wygłoszono szereg przemówień. Wszyscy mówcy wzywali obecnych do dalszej usilnej pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej. Wśród okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego uroczystość została zakończona, poczem uczestnicy manifestacji udali się pochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono hołd prochem Nieznanego Żołnierza.

POLSKA WYTWÓRNIA damskiego, męskiego i dzieciennego OBUWIA Wilno, ul. Wielka 30
Wacław Nowicki
GWARANCAJ M O D A I
Terminowe wykonanie obustalunków według ostatnich modeli.
WYKWINTNA
KONFEKCAJA I GALANTERJA
KALOSZE, ŚNIEGOWCE.
— I —
CENY NISKIE.

Pochwała listopada

Jestem w polowie listopada. Szaro, ponuro, wilgotno. Na miasto wyszść niemilo, a wyobrażam sobie, jak pokutuje za grzechy swoje i szeregu przodków lekkomyślny podróżny, jadący gdzieś dalej podmiejskim autobusem.

Tak, na pierwszy rzut oka, najprzykrzejsza część nierozpoczętego jeszcze na dobre zimowego sezonu.

A mnie się przecież listopad podoba.

Może to wrodzony duch przekory, do którego się tu szczerze i z całą należną skrupułą przynaję. Zresztą, przypominam sobie z dziecinnej lektury strasznie przyjemną książkę, oczywiście tłumaczoną z angielskiego: „Co Kasia robiła?“ Owej Kasi wytymaczono mianowicie, że każda rzecz na świecie podobna jest do szcztolki. Z jednej strony jest ostra, szcztetiniasta, powiedzmy, szarpata, aby uczynić zadość wy magianiom regionalizmu, z drugiej zaś

posiada gładką, łatwą do ujęcia rękę. Sztuka polega na tem, by chwycić zawsze za rękę, a nie za szczerbę. Może i ja w tej chwili usiłuję poprostu zbliżyć się do niepogody jesiennej... od strony rękocyf?

Listopad to wogóle niebezpieczna pora. Jeszcze z całą siłą tużce się w człowieku temperament nabyty, czy wzmocony w czasie letnich kuracji, a jak go w tym „obojętnym“ jesiennym czasie wyładować?

Nie każdemu dane jest być szoferem na drodze podmiejskiej, albo porucznikiem rezerwy, w którym skojarzenie niesympatycznych twarzy i sympatycznych melodii wywołuje natychmiast „zarys strategiczny“.

Współczucie moje idzie przedwzrostkiem ku wileńskiej „pięknej pani“.

Wileńska piękna pani to wogóle bi-dulka. Rzadko która ma samochód a o futrze z breitschwanzów nawet niema mowy. Grzeszyć nie może bo jakże to w takimam mieć miejsce zrobić? a zresztą nie chce, bo wileńska pani jest z przyrodzenia cnotliwa. Brak jeszcze ba-



3 SĄDÓW

KRONIKA

80 Środa Literacka

Na srebrnym ekranie

SPRAWA DYREKTORA BANKU ROLNEGO P. L. MACULEWICZA.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Wilnie (sędzia p. Tarasiewicz) rozpoznawał sprawę z oskarżenia dyrektora Banku Rolnego Oddział w Wilnie p. L. Maculewicza.

Sprawa miała to następujące. Pan Wł. Łęski właściciel maj. Kozłowski miał w Banku Rolnym dług w wysokości 60000 dolarów. Dług ten został przeterminowany w wyniku czego nastąpił proces cywilny. We wrześniu r. ub. należność ta została uregulowana.

Na wiosnę r. p. Łęski zwrócił się do wydziału polityki kredytowej Min. Skarbu o ułatwienie mu sprzedaży listów zastawnych (68.00 dolarów) celem użycia tej sumy na rozszerzenie produkcji zapalek, na eksport do Francji.

Sąd powiłaż decyzję, mocą której wyrok ogłoszony zostanie 18 bm.

P. WŁ. ZONN ODZYSKAŁ SWOBODĘ.

Jak się dowiadujemy p. Wł. Zonn, który jako świadek w procesie p. Br. Krzyżanowskiego, skazany został za odmowę ujawnienia nazwiska damy, będącej pośrednio przyczyną zajęcia na pominięciu oskarżonym Krzyżanowskiem a. por. Poćciuchem na 700 zł i 2 tygodnie aresztu został już zwolniony.

KARA ZA ZBROJNY NAPAD.

Droga prowadząca od wsi Święta - Wola do wsi Koziki jechała fura. Siedział w niej kupiec Abram Bielański oraz przygodny jego kompan M. Hładun wracający z jarmarku.

W lesie, przy urwisku zwanym Młynek zastąpiło jadącym drogę kilku uzbrojonych mężczyzn. Wszyscy mieli związane twarze i wszyscy byli uzbrojeni w karabiny.

Na sądzie wyprywat się on jak mógł udziało w napadzie, mimo to skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok.

Pozostali bandyci nie zostali ujawnieni(y).

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy... KATAR... PINOMETHYL... zarejestr. w Minist. spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państ. Urzędzie pat. Nr. 18236.

Do wynajęcia... nowo odremontowane mieszkanie z 6 pokoi i kuchnią ze wszelkimi wygodami w centrum miasta.

Wyprawa samochodowa z Brukseli do Afryki Środkowej

Rząd belgijski popiera wytrwale wszelkie próby skoncji komunikacji pomiędzy Brukselą a Konga Belgijskim. Z ramienia rządu wybrał się niedawno samochodem w podróż do Konga państwo Raymond Roschmans.

Należy podnieść zasługę Francji, która użyczyła nieprzebytej dotąd pustynny terenem Arwo dostępnym dla automobilistów.

Podróż samochodem odbyta drogą lądową, okazała się znacznie krótszą od dotychczasowych podróży morskich, to też w najbliższym czasie państwo Roschmans wybiorą się powtórnie do Afryki Środkowej, przyczem użyty będzie ten sam samochód, gdyż nie zawiodł ani razu swych właścicieli.

PIĄTEK 15 Dnia Wschód sl. g. 6. m. 41 Zachód sl. g. 5 m. 24 Leopolda W. ja to Edmunda Sposprzeżenia meteorologicznego Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 14 - XI 1929 r.

Table with 2 columns: parameter and value. Includes: ciśnienie, średnie w m., temperatura, średnia, opad za dobę w mm., wiatru, minimum za dobę, Maximum za dobę, Tendencja barometryczna.

URZĘDOWA

(y) Audjencje u p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz odbył konferencję z Marszałkiem Senatu prof. Szymońskim i Nowakowskim, którzy zostali przeniesieni na nowe stanowiska.

(y) Wyjazd p. wojewody do Niemierczyna. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz udał się do Niemierczyna celem zwrócenia pokazu hodowlanego płodów ziemnych.

(y) Zmiany personalne w korpusie oficerskim. Komenda Główna P.P. rozporządzeniem swym nazaczyła komisarza M. Olszowskiego na stanowisko kierownika wydziału śledczego w Poznaniu.

(y) Odmazczenie funkcjonariusze policji. Na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyła się dekoracja „Krzyżem zasługi za dzielność” funkcjonariuszów policyjnych.

(y) Odmazczenie krzyżem zasługi członków Stow. Dowoborczyków. W poniedziałek dn. 11 listopada r. jako w dzień obchodu 11 rocznicy wstąpienia niepodległości państwa polskiego zostali odznaczeni w Warszawie na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez gen. Sławkowskiego ministra spraw wewnętrznych.

(y) Odmazczenie krzyżem zasługi członków Stow. Dowoborczyków. W poniedziałek dn. 11 listopada r. jako w dzień obchodu 11 rocznicy wstąpienia niepodległości państwa polskiego zostali odznaczeni w Warszawie na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez gen. Sławkowskiego ministra spraw wewnętrznych.

(y) Odmazczenie krzyżem zasługi członków Stow. Dowoborczyków. W poniedziałek dn. 11 listopada r. jako w dzień obchodu 11 rocznicy wstąpienia niepodległości państwa polskiego zostali odznaczeni w Warszawie na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez gen. Sławkowskiego ministra spraw wewnętrznych.

MIEJSKA

(o) Sprawa objęcia przez Magi straż ruchu kołowego. W wyniku przedwstępnej konferencji w sprawie objęcia ruchu kołowego przez Magistrat, która odbyła się w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim, uchwalono zwołać w pierwszych dniach przyszłego tygodnia w lokalu Magistratu konferencję przedstawicieli dyrekcji robót publicznych, wydziałów administracyjnego i przemysłowego urzędu wojewódzkiego i starostwa grodzkiego i Magistratu, na której zostaną opracowane wytyczne w kierunku uproszczenia spraw związanych z kwestią ruchu kołowego.

(o) Plenarne posiedzenie miejskiego komitetu W.F. i P.W. W Wilnie. W sobotę, dnia 16 listopada w lokalu Magistratu, odbyło się plenarne posiedzenie miejskiego komitetu W.F. i P.W. w Wilnie.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

(o) Kiedy zostanie oswobodzony kościół Franciszkański. Opinia publiczna żywo się interesuje, kiedy zostanie oswobodzone kościół Franciszkański i gmach uniwersytecki od mieszczańskich tam archiwalny ów.

sporo czasu właściciele samochodów powinni zwrócić uwagę na to, że przedłużenie wycofania maszyn z ruchu po 1 stycznia.

(o) Frekwencja w kinie miejskim. Ze sprawozdania za miesiąc ubiegły wynika, że w okresie sprawozdawczym ogólna liczba sprzedanych biletów do kina miejskiego wynosiła 64330 na sumę 36248 zł. Oprócz tego udzielono 13894 miejsc bezpłatnych, z czego korzystały ochotnicy, szkoły, wojsko, wieczerki i różne organizacje.

WOJSKOWA.

(a) Kto staje do zebrań kontrolnych. Dnia 15 listopada do zebrań kontrolnych dla szeregowych stał rezerwista rocznika 1902 nazwiska których rozpoczynają się na litery O, P, R.

(o) Dodatkowa komisja poborowa. Dn. 20 listopada, w lokalu przy ul. Bazylijskiej Nr. 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn w wieku poborowym, którzy dotychczas nie stali się z różnych przyczyn do przeglądu.

(y) Epidemia odry nie ustaje. Epidemia duru panująca od kilku tygodni na terenie województwa nie ustaje mimo energii cznej akcji sanitarnej.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

(y) Świąto 15-lecia 1 pap leg. w Wilnie. W dniu 18 listopada r. odbędzie się uroczyste święto 15-lecia 1 pap. leg. na które zjadą się wszyscy byli dowódcy, oficerowie, podoficerowie i pułki artylerii legjonowej. Goście przyjadą w niedzielę 17 o godz. 8 rano.

— Komenda Chorągwi Żeńskiej Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego przypomina wszystkim przybyłym harcerkom o obowiązku meldowania się. Adres Komendy Chorągwi: Mała Pohulanka 8, (Szkoła powszechna „Swit”). Sekretariat czynny w soboty od 17 - 18.

— Na zakończenie Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w sobotę i w niedzielę odbędzie się następujące imprezy: w sobotę dnia 16. 11. o godz. 21 urządziła na rzecz ochrony i Złobku wileńskiego czarna kawa - dancing w sali Techników (Wileńska 33, bilet wejściowy 5 zł. akademicki 3 zł.) W niedzielę o godz. 12 w sali Heljos odbędzie się rewja akademicka. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr.

NADESLANE

— Rodzina Policyjna. Staraniem sekcji „Opieki nad Dzieckiem” odbędzie się wieczór bajek, które wygłosi znana autorka i recytatorka p. Eugenia Maciejewska. Prosimy wszystkie dzieci które pragną posłuchać bajek: o Zabiej mamie i Wojusiu nad morzem! do kasyna policyjnego Żawłana 56 w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5.

ROZNE.

— Z Izby Przemysłowo - Handlowej. Niezależnie od przedstawienia Ministerstwu Komunikacji ogólnego memoriału, dotyczącego najbardziej pilnych i niezbędnych zmian nowej taryfy kolejowej, uwarunkowanych potrzebami życia gospodarczego w Okręgu Izby P.H. w Wilnie, Izba wystąpiła z oddzielnym memoriałem, złożonym władzom, a dotyczącym specjalnie obniżenia taryf na dowóz drzewa okrągłego do tartaków w Okręgu Dyrekcji Wileńskiej P.K.P. przy dystansie poniżej 200 kilometrów. Na wniosek Izby postulat ten został zaakceptowany przez Komitet Taryfowy, Państwowej Rady Kolejowej.

— W rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przychylając się do p. rósł Zjednoczonych Polskich Towarzystw Oświatowych, celem uczczenia pamięci Wielkiego Mocarza myśli polskiej zezwoliło na urządzenie na całym terenie Rzeczypospolitej w dniu 15 listopada jako w rocznicę śmierci obchodów, które przypominają nam świetlaną pamięć Zmarłego, jednocześnie dawaliby dochód instytucjom oświatowym, których był założycielem i gorącym rzecznikiem. Dowodem czego służyć mogą słowa jego wyjęte z 35-go t. pism: „Gdyby Macierz zdołała objąć te ogromne dziedziny, które zamierza zagarnąć, gdyby stanęła na silnej podstawie mogła i potrafiła spełnić podjęte zadania, to w ciągu lat kilkunastu wyrósłoby oświecone moralne i szlachetne pokolenia, złane w jeden wielki, oświecony, szlachetny i patriotyczny naród”.

— Wobec powyższego, Koła Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. urządzają w przyszłym tygodniu w lokalach swych przy ulicy Tułgskiej 12 (Nowy Świat) i przy ulicy Wilkowskiej 10 (ul. Świerzy) wieczorne wygłoszenia z obrazami świetlnymi, na które zaprasza wszystkich którzy czczą pamięć Henryka Sienkiewicza i jednocześnie dbają o rozwój Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. Zbiórka zaś na rzecz obu Kół odbędzie się w następną niedzielę w dniu 24 listopada, a dochody z niej przeznaczone będą na pierwsze wychowanie młodego pokolenia naszego społeczeństwa, by w myśl pragnień Zmarłego powstał naród polski silny, szlachetny i oświecony.

— (y) Nagrody dla robotników. Jak wiadomo, w swoim czasie min. handlu i przemysłu wprowadziło specjalny kontyngent nagród dla robotników pracujących 25 lat w jednym przedsiębiorstwie.

— Obecnie kontyngent ten, wynoszący dotąd 500 osób ma być podniesiony do 1000. Dzięki temu wielu robotników wileńskich będzie mogło korzystać z dobrodziejstwa tej nagrody.

— Obchód 11-lecia niepodległości w państwowej wytwórni wódek Nr. 6, P.M.S. w Wilnie. Z inicjatywy dyrektora wytwórni wódek Nr. 6 p. Franciszka Stankiewicza w poniedziałek dn. 11 bm. o godz. 9.30 rano prawnicy wysłuchali Mszy św. w kościele Serdca Jezusowego, a o godz. 6 w. zebrano się do wysłuchania przemówienia okolicznościowego p. Rejchmana, po którym miały miejsce produkcje koncertowe orkiestry, chóru pracowników, oraz odegrano komedję p.t. „Strzy przycielach”.

— Podniosły nastroj panował wśród zbranych tych kilkakrotnie wznosił okrzyki na cześć Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego. Po cichej poważnej uroczystości, odbyła się zabawa tańcowa, która przetrwała się w miłym nastroju do godz. 12 w nocy.

— Sympatycznie inicjatywy urzędzenia obchodów wstępnę przez dyrekcję wytwórni należy ze wszechmiar przyklasnąć, stanowią bowiem one w życiu robotnika urozmaicenie dające, poza rozrywką, niejedną moment budujący.

— (y) Redaktorzy „Naszej Ziemi” i „Wiln Togu” pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Starostwo grodzkie pociągnęło do odpowiedzialności sądowej redaktora czasopisma „Nasza Ziemia” za umieszczenie w Nr. 314 artykułu „Jedenastoletnie niezależności Polski”, w którym dopatrzyło się cech przestępstwa z art. 1 rozp. Prezydenta R.P. o prawie prasowym. Poza pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej redaktor czasopisma „Wiln Tog” za umieszczenie w Nr. 253 z dnia 13 bm. przedruku z nielegalnej odczyty, która ukazała się w Warszawie.

— (o) Wyборы do Rady Stowarzyszenia techników polskich w Wilnie. Dnia 13 listopada dokonano uzupełniających wyborów do władz rady stowarzyszenia techników polskich w Wilnie. Prezesem obrano inż. Stefana Siewickiego, wiceprezesami inż. Przemysła i inż. Jęnsza, skarbnikiem inż. Franciszka Walekiego, i sekretarzem inż. Juliana Glatmana.

— (a) Z gminy żydowskiej. Na ostatnim posiedzeniu gminy żydowskiej omawiano m. in. sprawę budżetu na miesiąc bieżący który mimo preliminowanych 16 tysięcy został na posiedzeniu zmniejszony do 13 tys. złotych. Gmina licząc że z brakiem pieniędzy i po decyzji spłaty zaciągniętych zobowiązań wekslowanych postanowiła zmniejszyć pensje personalowi o 25 proc. co zaś się tyczy subwencji dla szkół to takowe przyznała z tem że pieniądze będą wypłacone z chwilą gdy znajdzie się źródło na pokrycie wydatków. Ponadto gmina postanowiła przystąpić do akcji opalowej. Chodzi mianowicie o zaopatrzenie biednej ludności w niezbędny opał na cały czas trwania zimy. Ponadto dowiadujemy się, że w Grodnie ma się odbyć zjazd delegatów wszystkich gmin z terenu województwa wschodnich w celu skoordynowania pracy.

— Nowa placówka w Wilnie. W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 16 zostanie otwarty przy ul. Ludwisarskiej 4, kulturalno - oświatowy kinoteatr „Sport”.

— Zadaniem tej placówki będzie propagowanie za pośrednictwem filmu zadań wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportowego.

— W obrebie kina (poczekalnia) mieścić się będzie poczekalnia czytelnia pism filmowych i teatralnych, oraz odbywać się będą wystawy obrazów malarzy wileńskich.

— Oprócz filmów, naukowo - sportowych, wyświetlane będą dramaty i komedje artystycznej wartości, o podkładzie sportowym.

— Wstęp dla młodzieży 50 groszy dla dorosłych 80 gr.

Zapowiedziany na 80 Środę Literacką występ znakomitej śpiewaczki Modrakowskiej, zgromadził liczniejszy niż zwyczajnie tłum gości na ostatniej środzie literackiej, tembardziej, że program wieczoru był niezwykle urozmaicony.

Przed rozpoczęciem programu p. Witold Hulewicz złożył p. Helenie Romer Ochenskiej w imieniu Związku Literatów serdeczne powinszowanie z powodu nagrodzenia jej za zasługi w pracy literackiej, politycznej i społecznej orderem „Polonia Restituta”. Wiadomość ta wywołała hucznę oklaski wśród zebranych.

Jako wstęp do produkcji wokalnych p. Modrakowskiej, p. Stanisław Węslawski wygłosił referat „Pieśń miłosna na przestrzeni wieków”.

Mówca w bardzo pięknej literackiej formie, przedstawił że w gruncie rzeczy wspólny człowiek jest tym samym, co człowiek oszty w skórę przed wiekami, tak samo cierpi i kocha i miłość dzisiaj, tak jak wtedy, odrywa go od brutalnej walki o byt i unosi w krainę poezji i pieśni. Miłość podbudza pieśń na przestrzeni wiecznej, niezłomną miłość kochanków, ale miłość do wzniósłych ideałów, do Boga i ludzi utrwala się w muzyce. Uczucia przepiętowane w tony sięgają gdzie sięga myśl ludzka, muzyka dokonująca cudu ziszczania braterstwa ludzi wszystkich czasów i wszystkich krajów. Przyczyną odrębności w muzyce należy szukać w wewnętrznej różnicy narodów. Muzyka francuska jest wesola i lekka, włoska słoneczno-niefraszolowa, niemiecka romantyczno-sentymentalna. Specyficzną czysto słowiańską mistycyzm romantyzm, cechuje muzykę polską, łącząc tym samym pierwiastkiem wewnętrznym, na naporach tak różną twórczość Szopena, Moniuszki i Szymanowskiego. Słowa piosenki są kanwą, na której muzyk haftuje skomplikowane i zawile lub piękne w swojej prostocie wzory, piękno muzyki tkwi nie tylko w smutku i łzach ale i w uśmiechu, którego podoba i słoneczność służyć powinna ku pokrzepieniu i rozweseleniu serc.

Piękną ilustrację do słów pana Węslawskiego dała p. Modrakowska, mistrzowskim wykonaniem całego szeregu pieśni miłosnych; francuskich, niemieckich, włoskich, angielskich i polskich, rozpoczynając program pieśnią francuską z 14 wieku. Piękny głos, doskonała szkoła, ogromna kultura muzyczna, przy wybitnej urodzie i wdzięku, stawiają p. Modrakowską w rzędzie najznakomitszych europejskich śpiewaczek estradowych. O specjalnych właściwościach talentu p. Modrakowskiej, jako laik nie piszę, gdyż uczyni to znacznie lepiej odmenie recenzent muzyczny. Dodam tylko, że do całości wrażenia koncertu, przyczyniły się dużo świetny akompaniament p. Kazimierzy Korab.

Całości programu dopełniały doskonale recytacje wierszy miłosnych Petrarki, Dantego, Michała Anioła, Szekspira, Kasprowicza, Ietmajera, Mickiewicza i Słowackiego, wywłoszone przez artystę teatrów miejskich Wyrzowski.

Wiersze o silnym napięciu dramatycznym zdają się lepiej od lirycznych odpowiadać rodzajowi talentu artysty.

Bogaty program był transmitowany przez radio i przetrwał się do godziny 11. Na przyszłą środę zapowiedziany jest przyjazd pani Rygiel-Nakowskiej.

Z. K.

(a) Kontrola mięsa. W związku z zarządzeniem o obowiązku przedkładania do zabójni lekarskiego sprawozdania na teren miasta transportów mięsa i słoniny policja wzmocniła obserwację na drogach podmiejskich i samym mieście co ma na celu uniemożliwienie handlu i przewożenia towarów nieostemplowanych przez lekarza weterynaryj.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr miejski na Pohulance. Ostatnie przedstawienie „Maman do wzięcia”. Rekoradowa pod względem kasowym dowcipna i zabawna krotowahla Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia” niebawem schodzi zupełnie z repertuaru. Dziś i jutro grana będzie po cenach znacznie niższych w premiej rowej obsadzie z dyr. Zelwerowiczem w roli Starolegkiego.

— „Sen nocy letniej”. Arcydzieło Szekspira z muzyką Mendelsohna w tygodniu przyszłym wejdzie na repertuar Teatru na Pohulance pod reżyserją A. Zelwerowicza. Pracownie teatralne są obecnie zajęte przygotowaniem nowych kostiumów, rekwizytów i dekoracji. W tem niezmiernie barwnym przedstawieniu oprócz najwybitniejszych sił zespołu zajęci są liczni statyści, balet i orkiestra.

— Występy Malickiej, Wegierko i Sawana. Dziś drugi występ znakomitych artystów Malickiej, Wegierko i Sawana w sztuce Lenca „Trio”. Na wczorajszą pierwszą występ tej świetnej trójki artystów zabrakło biletów. Lutnia dawno nie pamięta tak entuzjastyczne go nastroju publiczności. Jutro w sobotę i w niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki „Trio” ze świetnymi gośćmi.

— W niedzielę w teatrze miejskim Lutnia o godz. 3.30 z udziałem Malickiej i Wegierko grana będzie słoneczny utwór Nicodemiego „Swit, dzień i noc”.

— Ceny miejsc znizone. W teatrze miejskim na Pohulance odbędzie się w niedzielę nadchodząca o godz. 3.30 popołudniowa po cenach znizonych. Ukazę się po raz ostatni w sezonie doskonała komedja Groisseta i Flera „Powr

wicza (Wierzbowa 17) i Feliksa Jajłńskiego (Zielona 19) za kradzież desek.
(c) Wypadki za dobę. Za czas od 13 do 14 bm. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie 71 wypadków w tem kradzieży 8, załócenie spoiw i nadużycia alkoholu 13, wykroczeń administracyjnych 31 i różnych innych 19.

(c) Obława. Nocy ubiegłej na terenie miasta policja zarządziła obławę podczas której w różnych miejscach zatrzymano ogółem 20 osób. M. in. ujęto Aleksandra Trojańskiego z Warszawy który nie mógł wyjaśnić powodów przybycia i pewnego osobnika który kręcił się stale po mieście z niewyjaśnionych powodów.

(c) Awantura w związku drobnych handlarzy. W czasie otwarcia biblioteki w zw. drobnych handlarzy przy ulicy Rudnickiej 7 przemawiał dr. Regensburg znany prezydent szkoły świeckiej. Spowodowało to, że na salę wdarli się „bundowcy”, którzy wszczęli awanturę i zmusili do przerwania uroczystości.

(y) Napad rabunkowy na trakcie Młodoczo — Raków. Z Młodoczo do Rakowa jechał furmanką Stanisław Krzywicki wiozący do swego sklepu 30 butelek wódki.

W drodze zatrzymał go dwóch zmaszkowanych bandytów. Wiedząc zapewne o zawartości wozu napastnicy obezwładnili Krzywickiego w ten sposób, że jeden z nich zarzucił mu na głowę jakąś płachtę, a drugi skrepował sznurkiem.

Napastnicy skradli z wozu kilkadziesiąt butelek wódki, na sumę 116 zł. i zbiegli. Poszkodowany zwołał się z pęt po upływie pół godziny.

Policja prowadzi dochodzenie.

RADJO

Piątek, dnia 15 listopada 1929 r.
11,55—12,10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu. 12,05 — 13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10—13,20: Tr. z Warsz. komunikat meteorologiczny. 15,40—16,00: Program dzienny, repertuar i schyłka „Litewska 16,00 — 16,15: Kwadrans książki polskiej. Omówienie wydawnictw Gebetnera i Wolffa. 16,15 — 17,00: Audycja dla dzieci. „Przygodki dzielnego chłopca”. Opowieść Ciocia Hala. 17,00 — 17,25: Koncert. 17,25—17,45: Kurs fotografii dla amatorów. 17,45 — 18,45: Transm. z Warszawy. Koncert. 18,45 — 19,15: Audycja wesoła. 19,40—20,05: program na dzień następny, sygnał czasu z Warsz. i rozmaitości. 20,05 — 23,00: 20,30—23,00: Transm. z Warsz. Pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny feljton i komunikaty. 23,00 — 24,00: Muzyka z płyt gramofonowych

O G Ł O S Z E N I E.

Komornik sądu grodzkiego w Wilnie, rewiru 4-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. św. Michałskiej 8, zgodnie z art. 1030 UPC, ogłasza iż w dniu 15 listopada 1929 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Grochowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Franciszka Drożdża skła dającego się z żywego inwentarza i umeblowania oszacowanego na sumę zł. 2.575 na zaspokojenie pretensyj Rozy Gurwicz i innych.

Komornik sądowy A. Sitarz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Architektura i Budownictwo. Wyszedł z druku zeszyt 9 miesięcznika ilustrowanego „Architektura i Budownictwo”, który od r. 1925 stanowi jedynego tego rodzaju wydawnictwo w Polsce. Na treść zeszytu składają się artykuły: Edgara Norwerta „Wystawa mieszkaniowa we Wrocławiu”, Stanisława Marzyńskiego „Działalność budowlana gminy miasta Wiednia” oraz Józefa Opolskiego, dyrektora Depart. M.R.P., „Akcja budowy domów i środków obniżenia kosztów budowy” (dane dotyczące Francji, Belgii, Anglii, Czechosłowacji, Niemiec, Włoch, Jugosławii, Austrii, Holandii, Szwajcarii i Danii).

Zeszyt wydany na papierze kredowym, form. in. 4-o, zawiera 76 niezmiernie ciekawych ilustracji. Cena zł. 6.

GIĘDZA WARSZAWSKA

Table with columns: Transz., Sprz., Kupno. Lists exchange rates for various currencies like Dolary, Belgia, Kopenhaga, etc.

Papiery procentowe
Pożyczka inwestycyjna 120.— Premja dolarowa 65.— 5 proc. konwersyjna 50,50, 6 proc. dolarowa 80,50 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,50, 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,00 8 proc. warszawskie 67,50, 5 proc. warszawskie 51,75 8 proc. Łódzi 60,50, 5 proc. Śląskie 68,25 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88,50, 5 proc. Radomia 43, 8 proc. ziemskie 74, 4 proc. ziemskie 40,25 6 proc. poz. konw. Warsz. —50, 4 i pół proc. Warsz. 41.

Bank Polski 171.— 172. Powszechny Kredyt 110, Związek Spółek Zarobkowych 78,50, Puls 8,50, Elektrycznia w Dąbrowie 85, Cukier 30.— Cegielski —, Mordziejów 20,75 Norblin 89, Ostrowiec 77, Starachowice 22,75 Węgiel 78,80 Parowóz —, 80. Parowóz 24, Węgiel 78,80 Parowóz 25, —, Borkowski 9, Spiess 152 Lilpop 36,50 Zachodni 80.— Kijewski 90, Klucze 8,50 III em. 73,50, Siła i Światło 105 Firley 51, Bank Dysk. 127, Nobel 14, Rudzki 31,50 Haberbusch 106, Bank Handlowy —118.

Rekord przynoszący prócz sławy poważne zyski

(ZK) Rekord długości lotu w prostej linii pobity przez Costesa i Bellonta przy niósł śmiałym lotnikom, oprócz sławy, honorów i zaszczytów, jeszcze dosyć okrągłą sumkę miliona franków, gdyż właśnie milion przeznaczyło ministerstwo lotnictwa francuskiego za pobicie rekordu. Obu szczęściarzy, którzy w drodze powrotnej do Francji są entuzjastycznie witani i fetowani w Hanoi, czeka za powrotem do ojczyzny suma, mogąca im zapewnić spokojną i dostateczną egzystencję do końca życia. A przecież powodzenie lotów, tak jak wygrana na loterii tylko od szczęścia zależy.

GIĘDZA WILEŃSKA

dnia 14 listopada 1929 r.
Złoto. Ruble 46,35
Akcje. Wil. Banku Z'emsk. Zł. 125 w zł. za jedną akcję 158—157

NAJLEPSZY WĘGIEL
górnośląski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tony w zapobieganych wozach dostarcza
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od roku 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46 —0

Skład MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE w Wilnie, Trocka 6.
Wielki wybór różnych mebli w różnych warsztatach. Przyjmujemy zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów i różnych instytucji bankowych. Ceny umiarkowane. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

„Dalsze dzieje Tarzana”

Wielki dramat najsilniejszego człowieka świata w dzikiej dżungli w 2 serjach, 24 aktach. W rolach głównych: FRANK MERRILL, NATALJA KINGSTON i AL FERGUSEN. Tysiące dzikich zwierząt, setki najstraszniejszych drapieżców dżungli. Serja 1-sza aktów 12 — od 11 do 15 XI. Serja 2-ga aktów 12—od 16 do 19 XI włącznie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. seans. od g. 4.

KINO-TEATR „HIBLOS”

Wileńska 38.

Dziś! Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusalka BRYGIDA HELM w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji Rapsodii Miłości „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny” Wzruszający dramat erotyczny. Partnerzy: znakomici artyści WARŁAWEK WARD i FRANK LEDERER. Wielki przebieg sezonu. Podczas seansów od godz. 6-tej KONCERT BAŁAŁAEK. Nad program: wesoła komedia z udziałem znanych artystów BODO i WALTERA. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Dziś! Wielkie arcydzieło dramatyczne „Z DNIA NA DZIEŃ” w rolach głównych: MARJA ze złotej serji produkcji polskiej GORCZYŃSKA, IRENA GAWĘCKA, ADAM BRODZIŃSKI, WIESŁAW GAWLIKOWSKI, WŁADYSŁAW WALTER, LUCJAN ŻUROWSKI oraz 10.000 statystów. Akcja filmu toczy się wśród czarnowłosej polskiej i zdumiewająco znakomitym ekspresją gry, braurym tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Specjalna ilustracja muzyka-zna kompozytorów polskich. Początek seansów 4, 6, 8, 10, 25.

Kino - Teatr „Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

Dziś! Obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodszego do najstarszego „MIASTO MILJONA POLEGŁYCH” (Wizja Historii) Jedyny obraz, który uzyskał protektorat Ligi Narodów. Epokowe dzieło. Realizowane na tle bohaterskich zmagających w wojny światowej. Dokładna rekonstrukcja historyczna. Śmierć znanego pułkownika Driant’a. Film poświęcony męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości. Wojnie! W rolach głównych: ZUZANNA BLANCHETTI, ANDRE NOX i HANS BRANSEWETTER. Dla młodzieży dozwolone.

ARTRETYCY-REUMATYCY nie bierzcie za wodę VICHY CÉLESTINS
z naturalnego źródła Rządu Francuskiego wód fabrykowanych sztucznie noszących nieprawnie nazwę VICHY
Żądajcie marki „VICHY-ÉTAT”

LOKALNE

Pokój umeblowany z umeblowaniem, może być z utrzymaniem, dla solidnego mężczyzny. Portowa Nr 23 m. 24, odcinać od g. 3-6-ej

Pokój umeblowany

z umeblowaniem, może być z utrzymaniem, dla solidnego mężczyzny. Portowa Nr 23 m. 24, odcinać od g. 3-6-ej

Potrzebna

Osoba intel. znająca języki franc. sortdam Moge czaniem, polsk i ros. ściami. Oferty pisemne, oraz muzykę, może ne do adm. „Słowa” dla S. R.

ZŁOTE

dolary, lub ruble lokujemy na pewne zabezpieczenie i na dogodniejsze Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —1

Fabrykę mydła

pieniężne najdogodniej załatwia z pełną gwarancją Dom H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

LOKALY

posady mł. szego buchaltera, księgowego lub rachmistrza.

POSADY

posady mł. szego buchaltera, księgowego lub rachmistrza.

Poszukuje

Posiadam znajomości chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczki, bóle, niestrawność, brak apetytu, miedki. Zgłoszenia ogólnie ostabienie do adm. „Słowa” pod etecetera, odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki - Apteka 21, tel. 152.

TYSIĄCE

zabudowania uprasza Olegęrek b. administrator Grodzisk (Wilko).

MAJATEK

12.000 dolarów Wileńskiego Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —1

UNIEWAZNIAM

zgubiony w dniu 10 listopada weksel do 50 zł. podpisany przeze mnie in blanco. Stefania Kijakowska.

Pieniądze

na oprocentowanie najpewniej i najdogodniej lokujemy Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —1

URODĘ

konserwuje, doskonałą, odświeża usuwając braki i szczy. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi. Pomorzu dzierżaw. Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” rządów, urzędników J. Hryniewiczowej, gospoścowskiej, pisa Wielka 18 m. 9. Przyj. rzy, elewów, kasjerów, ogrodowych, leśników i strzelców poszukuje od zaraz lub później umieszczenia w majątkach b. Kongresówki, Matopolski i Kresach. Łaskawe zapotrębowania uprasza Olegęrek b. administrator Grodzisk (Wilko).

LEKARZE

DOKTOR Harytkiewiczowa przyjmuje od g. 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1, —1

Gabinet

Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

AKUSZERKA

Smiałowska i Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” rządów, urzędników J. Hryniewiczowej, gospoścowskiej, pisa Wielka 18 m. 9. Przyj. rzy, elewów, kasjerów, ogrodowych, leśników i strzelców poszukuje od zaraz lub później umieszczenia w majątkach b. Kongresówki, Matopolski i Kresach. Łaskawe zapotrębowania uprasza Olegęrek b. administrator Grodzisk (Wilko).

ARUSZERNI

Smiałowska i Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” rządów, urzędników J. Hryniewiczowej, gospoścowskiej, pisa Wielka 18 m. 9. Przyj. rzy, elewów, kasjerów, ogrodowych, leśników i strzelców poszukuje od zaraz lub później umieszczenia w majątkach b. Kongresówki, Matopolski i Kresach. Łaskawe zapotrębowania uprasza Olegęrek b. administrator Grodzisk (Wilko).

MAJATEK

12.000 dolarów Wileńskiego Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —1

UNIEWAZNIAM

zgubiony w dniu 10 listopada weksel do 50 zł. podpisany przeze mnie in blanco. Stefania Kijakowska.

DZIŚ! Tryumf literatury polskiej
dramat młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnuty na tle rozgłoszonej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ
W rolach gł. czarująca ELIZA LA PARTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRE NORS

CHEVROLET

General Motors w Polsce buduje uniwersalną ciężarówkę! Na słynnym podwoziu Chevroleta osadzono nowy typ nadwozia — daje się ono dowolnie zmieniać z ciężarówki otwartej, na samochód przykryty budą brezentową, z platformy na wywrotkę — Tego rodzaju uniwersalna ciężarówka nadaje się do każdego rodzaju transportu, zarówno w przemyśle, handlu czy rolnictwie.



Cena 1 1/2 ton. podwozie — Zł. 8.950 loco Fabryka Warszawa.

JOHN IRONSID.
7) GRANTON 53-39
— Naturalnie signor, proszę bardzo — odrzekł z godnością.
— Ja... my... pomożemy panu we wszystkim, — dodał wpatrując się w ciemności. — Pan jest sam?
— Nie. Pan pozwoli memu pomocnikowi poczekać na mnie w przedpokoju?
Snell nie przypuszczał, by mogło mu tutaj grozić jakieś niebezpieczeństwo, ale mieszkanie Włocha znajdowało się na piętrze, cały dom już spał, a schody były zupełnie puste, lepiej było zachować ostrożność. Snell nie lubił narażać się zbytecznie.
— Proszę, — odrzekł spokojnie Włoch. — Idź naprzód Borysie, a może pan zechce zapalić swą latakę, na schodach już jest ciemno, a ja mieszkam dosyć wysoko.
Zaledwie stanęli przed drzwiami, jak otworzyły się, i Julia stanęła na progu i szybko zaczęła mówić coś po włosku. Nagle zobaczyła, że jej pan nie jest sam i że stoi za nim Snell, zamilkła i cofnęła się.
— Wszystko w porządku, proszę pani, nie trzeba się denerwować, — rzekł uspokajająco detektyw. — Ona chce zapewne opowiedzieć panu, że byłam już tutaj dzisiaj w czasie nieobecności pana. Wolałbym, żeby dalszy ciąg opowiedziała po angielsku, gdyż nie rozumiem włoskiego.
— Dobrze. Chodźmy razem, Juljo. Niech panowie zdejdmą tu palta.
Cazziola wprowadził Snella do dużego pokoju, którego znaczną część zajmował fortepian. Pod ścianą palił się gazowy piecyk. Rosjanin, który nie powiedział dotąd ani słowa, zdjął machinalnie palto, usiadł ciężko przy stole w fotelu.
Był to młody człowiek o przyjemnej

twarzy i ładnych rysach, w oczach jego malował się bezgraniczny ból.
Złą angielszczyznę, przepłaconą włoskimi wyrazami Julia odczytywała szybko swe opowiadanie. Wiele już Snell wiedział, ale częściowo słowa jej stanowiły, dla detektywa ciekawe relacje.
Donna Paula (tak starszuszka nazywała lady Rowson) przyszła bardzo wczesnie, zaraz po wyjściu maestro. Chciała się widzieć z signor Borysem. Ale jego nie było. Wtedy Donna Paula telefonowała, szukając maestro, ale nie znalazła. Potem zatelefonowała jeszcze gdzieś, ale nagle telefon się zespuł.
— Ach, to dlatego udała się do biura pocztowego, — pomyślał Snell, który odrzucał zauważył aparat telefoniczny na stole, koło fortepianu.
Donna Paula była bardzo wzruszona i niecierpliwa. Gdy do drzwi zadzwoniono, prosiła, żeby powiedzić że jej niema. Młody mężczyzna, który dzwonił zasypał mnie pytaniami.
— Czy powiedział pani swe nazwisko? — przerwał Snell.
— Nie, ale dowiedziałam się potem, po wyjściu Donny Pauli, kiedy to dozorca przyniósł mi papierosy. Na niej przeczytałam imię i nazwisko tego pana, ale już zapomniałam. Potem przyszedł ten pan i ja oddałam papierosy, a pan powiedział, że Donna Paula zabiła i ja nie wiedziałam, co robić do przyścia maestro i pana Borysa. Potem przyszedł drugi signor i powiedział, że on jest też z policji i prosił o oddanie papierosy, ale powiedziałam, że już jej nie mam.
— Bardzo dobrze, — pochwalił łagodnie Snell. — Dziękuję pani. A teraz chciałbym poprosić pana o kilka odpowiedzi.
— Możesz już odejść Juljo, — odparł maestro gospodyni. — Nie rozpacza, chociaż nieszczerście nasze jest duże... Jestem na pańskie usługi sir.
— Chciałbym, aby panowie opo-

wiedzieli mi wszystko, co wiedzą o lady Rowson. Zdaje mi się, że obaj panowie byli bliższymi przyjaciółmi tej nieszcześniejszej kobiety.
Snell mówił spokojnie, z głębokim przekonaniem w głosie. Poprzedniego dnia dokonał rewizji w pokoju zamordowanej i znalazł w jej biurku w skrytce biurka dużą paczkę listów, pisanych po rosyjsku, podpisanych literą „B”. Te listy, które już zostały przetłomaczone, nie pozostawiały żadnych wątpliwości, co do stosunków, łączących autora listów z piękną panią. Pozostałe listy miały być nazajutrz przetłomaczone.
Młody Rosjanin najniżejszym ruchem nie okazał, że słyszał pytanie Snella. Sciskał rękami głowę i siedział nieruchomo, jakby spał.
— Wiem bardzo mało, — oznajmił Włoch, — mogę tylko tyle powiedzieć, że lady Rowson przychodziła tu czasami, by się zobaczyć z kuzynem, który jest moim ulubionym uczniem. Borys Mielnikow wrócił właśnie z podróży na północ. Przyjechał wieczorem i odrzucał dowiedzieć się o strasznej tragedji. To też jest strasznie przygnębiony i zrozpaczony.
Cazziola wstał, otworzył szafę i wyjął karafkę z winem, oraz trzy szklanki. — To go trochę orzeźwi, a i nam z panem nie zaszkodzi tyk dobrego wina. Proszę pana. Bardzo dobre mam wino, mogę śmiało panu je polecić, — dodał z uprzejmym gestem.
Nalał szklankę i podał ją Borysowi, mówiąc doń, jak do dziecka.
— No, kochanie, wypij trochę, to ci doda sił. Proszę cię o to, zrób to dla mnie. A tu signor przyszedł, by się dowiedzić prawdy i my powinniśmy mu dopomóc.
Mielikow ujął szklankę drżącą ręką i wypił jej zawartość. Po chwili wahanja, Snell nalał sobie wina i podał Evansowi.

Wino rzeczywiście było bardzo dobre.
— No cóż, teraz ci lepiej? — pytał troskliwie starzec, odstawiając szklankę i z niepokojem spoglądając na Borysa, który wyprostował się i patrzył na Snella patającymi oczyma.
— O co panu chodzi? — zapytał cichym wzruszonym głosem, bardzo dobrą angielszczyzną.
— Chciałbym usłyszeć wszystko, co może pan powiedzieć o lady Rowson. Maestro wspomniał, że była pańską kuzynką, czy tak jest w istocie?
— Tak, to prawda. Ale nie więcej nie mogę panu powiedzieć.
— Panie Mielnikow, przecież to nie prawda, — zaprzeczył ostro Snell — mam u siebie listy, pisane przez pana, których treść znam. Pan mnie rozumie?
— Nie, odrzekł krótko Mielnikow. — W takim razie będzie musiał mówić wyraźniej.
— Pan przypuszcza, że ja ją zabitem? — krzyknął z utągłym wybuchem wściekłości. — Ja... ja gotów byłbym oddać życie, duszę, by ją uratować!
— Nie, tego nie podejrzywam. Mogłbym tak przypuszczać, gdybym nie wiedział, że pan rzeczywiście, jak mówi maestro, był nieobecny w Londynie w chwili, gdy popełniono morderstwo. Ale moim obowiązkiem jest znaleźć zbrodniarza. Jeśli pan teraz odmawia mi pomocy, będzie pan musiał w każdym razie zeznawać w sądzie. — Jak pan sobie życzy.
— Pan ma rację, — wnieślił się Cazziola, — musisz opowiedzieć wszystko, co wiesz, mój drogi. Oni zawsze ukrywali przedemną. — dodał zwracając się do Snella.
— Dobrze! Zanim pan Mielnikow zdecyduje się na odpowiedź, może zechce mi pan wyjaśnić na czym opierała mniemany kuzynie mszkalzczesadruję się zażyłość pana z lady Rowson i jej mniemany kuzynem? Czemu lady Rowson przychodziła tu tak często,

ukrywając swe wizyty przed mężem?
Starzec ze smutkiem rozłożył ręce bezradnie.
— Wiem tak mało! — rzekł smutnie. — Przynajmniej bardzo mało o lady Rowson, lub o Donnie Pauli, jakieś my ją nazywali. Kocham Borysa — jak rodzonnego syna. Poznałem go przed kilku laty w Rosji, gdy był jeszcze młodym chłopcem z anielskim głosem. Nie uczył się nigdy śpiewu, ale śpiewał jak ptak. Powiedziałem wtedy jego matce: „Proszę mi go oddać, a zrobię z niego wielkiego artystę”. Wreszcie przyjechał.
— Kiedy?
— Przed dwoma laty. Los postawił mi go na drodze, gdyż on zapomniał o mnie i wcale mnie nie szukał. Walczył z bolszewikami, dopóki istniały wojska białe, gdy zostały rozbite, uciekł tutaj. Literalnie umierał z głodu, gdy spotkałem go przypadkowo. Z pomocą Julji pielegnowałem go, potem próbowałem namówić do pracy. Niestety, głos ma zawsze równie piękny, ale nie chce śpiewać!
Starzec wzruszył ramionami i zrobił gest pełen rozpaczy.
— Nie chce się uczyć? — rzekł detektyw, rzucając badawcze spojrzenie na młodzieńca.
Mielikow siedział wciąż w tej samej pozie, ale Snellowi wydało się, iż słuchał z zajęciem rozmowy.
— Tak, tak i to właśnie doprowadza mnie do rozpaczy. Mojem zdaniem jest to marnotrawienie daru Bożego, twierdząc, że nie ma prawa postępować tak: sztuka jest zazdrosna i żąda, by się jej oddawać całą duszą, z całą miłością — niepodzielnie! Ale on nie chce mnie słuchać...
— Hm! Ale jaką rolę odegrała w tem wszystkim lady Rowson? — zapytał sucho Snell, przypominając sobie listy.
Cazziola nie odpowiedział i z niepokojem spojrzął na Mielnikowa. Dotąd

mówił zupełnie szczerze, ale teraz zmieształ się.
— To jest bardzo... bardzo delikatna sprawa, — wyrzekł zwolna. — Byli dalekimi krewnymi, ale nie bardzo długo się nie widzieli. Borys myślał, że ona zginęła i nagle spotkał ją tutaj, jako żonę Rowsona.
— Kiedy to było? Czy przed zamieszaniem u pana, czy potem?
— Potem, po przyjeździe do zdrowia. Cieszyłem się i martwiłem jednocześnie. Cieszyłem się, że ta, którą kocha, żyje i smucim się...
— Proszę dalej, sir, smuć się pan?
— To łatwo wytłumaczyć, — mrknął maestro, rzucając błagalne spojrzenie na Borysa.
— Czy sir Robert wiedział o kuzynie żony?
Starzec zrobił gest przeczący.
— Czy pański młody przyjaciel odwiedzał kuzynkę w jej domu?
— A więc spotykali się tutaj pokryjomu?
— Wbrew mej woli, — wyszeptał Włoch z bólem w głosie.
— Tutaj spiskowali? Czy mieli wspólników? Dlaczego wybrali pańskie mieszkanie na swój sztab?
— Ja nie wiem...
Niepewna odpowiedź starca przerwała Mielnikow, który z niespodzianą gwałtownością zerwał z krzesła.
— Dosyć! — krzyknął. — Maestro mówi prawdę — on rzeczywiście nic nie wie! Nie było żadnego spisku. Jak większość mych rodaków, czekaliśmy chwili, mieliśmy nadzieję, że nadejdzie chwila, kiedy będziemy mogli oddać nasze życie nieszcześnie ojczyźnie... Po za tem kochałm się! Ale przysięgam że w miłości naszej nie było nic nieszczałhetnego, nic podłego, nic ubliżającego godności jej, mojej, lub jej staro meża!